PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV — Warszawa, wtorek 25 czerwca 1929 r. — Nr. 143

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 22.VI podaje wiadomość o przelocie polskiego samolotu nad Bytomiem i pisze: „Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy chcieli wszczynać akcję urzędową z powodu pomyłki polskiego lotnika, ale należy sobie uprzytomnić jak wielkie w Polsce wybuchłoby oburzenie, gdyby podobną pomyłkę popełnił lotnik niemiecki n. p. nad Katowicami".

Germania 23.VI pisze, że Towarzystwo teatru polskiego w Katowicach wymówiło teatrowi niemieckiemu używanie pomieszczeń teatru z dniem 30 czerwca b. r. ale zarząd teatru niemieckiego zwrócił się ze skargą do Magistratu, odmawiając usunięcia się z biur i domagając się interwencji w sprawie umożliwienia mu w następnym sezonie przedstawień w teatrze miejskim tak, jak to było dotychczas. W razie odmowy, Zarząd teatru niemieckiego zaprotestuje przeciwko układowi Magistratu z teatrem polskim, ponieważ układ ten zupełnie pomija kulturalne uprawnienia niemieckich płatników podatkowych.

Dziennik dalej pisze, że w Bielsku-Białej starosta zabronił używania napisów niemieckich w kinach z powodu tego, że zagrażają spokojowi publicznemu. Dziennik podkreśla, że zamiast ukarać tych, którzy awanturują się na widok napisów niemieckich, zabrania się używania języka niemieckiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

The Daily Telegraph 22.VI. Koresp. dyplomatyczny pisze, że Anglja nie będzie dłużej zwlekała ze zwróceniem się do aljantów i Niemiec z propozycją zwołania projektowanej konferencji, w związku z planem Younga i przedterminową ewakuacją Nadrenji. Konferencja ta ma odbyć się w Londynie. Przypuszczalną datą ma by 15 lipca. Wprawdzie Poincaré ma pewne objekcje co do miejsca konferencji lecz rząd brytyjski będzie nalegał na wybór Londynu, ponieważ MacDonald nie będzie mógł opuścić stolicy w ciągu pierwszych sześciu, ośmiu miesięcy. Gdyby konferencja miała odbywać się w Szwajcarji, to delegacji brytyjskiej zamiast MacDonalda przewodniczyłby Snowden w towarzystwie Hendersena. Wątpliwe jest, czy przewodnictwo Snowdena w Lozannie byłoby bardziej przyjemne dla Francji, niż przewodnictwo MacDonalda w Londynie.

Chociaż rządowi londyńskiemu nie podabają się pewne punkty raportu Younga, to jednak przyjmie go on za podstawę do dyskusji.

The New York Herald 20.VI pisze, że pomiędzy Stresemannem, Poincaré i Briandem doszło do porozumienia w sprawie miejsca konferencji, która ma zaakceptować plan Younga, załatwić kwestję ewakuacji Nadrenji oraz inne sprawy, związane z traktatem pokojowym. Konferencja ta odbędzie się gdzieś w pobliżu Lozanny. Decyzja ta ma być zaaprobowana przez rządy angielski, włoski i japoński. Wobec tego, że nie jest spodziewany żaden sprzeciw ze strony rządów zainteresowanych, zebranie się konferencji spodziewane jest dopiero w końcu przyszłego miesiąca. Poincarè wyraził życzenie reprezentowania Francji na konferencji razem z Brian-

dem. W kołach politycznych uważają udział premjera Francji w konferencji jako napomnienie Niemcom, że nie mogą domagać się natychmiastowej ewakuacji Nadrenji bez odpowiednich kompensacyj na rzecz Francji.

The Morning Post 22.VI. Koresp. z Berlina pisze, że w kołach politycznych komunikat rządu niemieckiego o gotowości przyjęcia planu Younga jako podstawy do dyskusji jest interpretowany nie jako wyraz niechęci przyjęcia planu Younga jako takiego, lecz jako dyskusja, że Niemcy uzależniają jego ratyfikację od ewakuacji Nadrenji i załatwienia sprawy Saary.

Le Temps 21.VI pisze w art. wst., iż rozmowa pomiędzy Poincaré, Briand'em i Stresemannem na Quai d'Orsay nie mogła oczywiście doprowadzić do żadnych konkretnych wniosków. Prasa niemiecka i niemieckie koła polityczne oczekiwały od tych rozmów innych rezultatów, a mianowicie oznaczenia terminu ewakuacji Nadrenji i zagłębia Saary. Tego rodzaju przypuszczenia mogą jedynie osłabić szanse dojścia do porozumienia w sprawie realizacji planu Younga podczas odnośnej konferencji. Tymczasem sytuacja jest zupełnie jasna: rezolucja, przyjęta na wrześniowej sesji Rady w Genewie, nie pozostawia żadnych wątpliwości i zawiera trzy zasadnicze punkty: żądanie Niemiec wcześniejszej ewakuacji Nadrenji; zbadanie przez specjalną komisję ekspertów sprawy uregulowania odszkodowań i wreszcie powołanie komis. konstatacyjno - pojednawczej dla czuwania nad ewakuowanem terytorjum Nadrenji. Zostało również postanowione, iż realizacja pierwszego punktu będzie uzależniona od uprzedniego uregulowania dwóch następnych punktów. Dopiero po ostatecznem przyjęciu planu ekspertów przez zainteresowane rządy, będzie można przystąpić do sprawy ewakuacji Nadrenji, na tej zasadzie, że Niemcy spełniły swoje zobowiązania, wypływające z istniejących traktatów. Dziennik pisze, iż pożądane jest, aby konferencja w sprawie realizacji planu Younga zwołana została jaknajprędzej i sądzi, iż najbliższe tygodnie będą pierwszorzędnego znaczenia dla rozwoju sytuacji międzynarodowej.

L'Echo de Paris 21.VI pisze, iż rozmowa Stresemanna z Briandem i Poincaré w Paryżu nie posiada zbyt wielkiego znaczenia i nie dotykała poważnych zagadnień chwili obecnej. Briand nie skrystalizował sobie jeszcze poglądu na ważne zagadnienia chwili obecnej a min. Stresemann woli być powściągliwy w oczekiwaniu momentu pojawienia się na widowni ministrów angielskich z II międzynarodówki, na których poparcie może, według swego mniemania — liczyć.

Rozmowa wymienionych wyżej ministrów dotyczyła więc terminu zwołania konferencji międzynarodowej dla omówienia procedury realizacji planu Younga. Podobno ministrowie postanowili zwołać tę konferencję już w drugiej połowie lipca. Co do miejsca tej konferencji, to Paryż i miasta niemieckie byłyby wyłączone, natomiast może wchodzić w rachubę jedno z miast szwajcarskich. Może być także, że ministrowie angielscy będą proponowali Londyn. Będzie to zapewne jedna z najliczniejszych konferencyj. Ze strony Francji wezmą w niej udział Briand, Poincaré a może i Chéron. Kancl. Müller i MacDonald wystąpią zapewne również w licznem otoczeniu. Ministerjum francuskie powinnoby zorganizować już obecnie rodzaj sztabu generalnego, któryby stanął przy boku Poincaré'go, na wzór tego organu, jaki został powołany w Anglji jeszcze przez Lloyd George'a, a który pozostaje obecnie do dyspozycji gabinetu II międzynarodówki.

Germania 23.VI w art. wst. omawia sprawę opróżnienia Nadrenji i Saary w związku z akceptowaniem przez rząd francuski i rząd Rzeszy planu Younga. Niemcy od 9 miesięcy domagały się zniesienia okupacji Nadrenji i teraz będzie to musiało nastąpić — podobnie należy domagać się „zlikwidowania eksperymentu z Zagłębiem Saary", które stoi w ścisłym związku z Nadrenją. Żaden poważny polityk francuski nie myśli dzisiaj o tem, aby Francja pozostała w tem Zagłębiu „dla zabezpieczenia praw i dobrobytu ludności". Ludność jest za Niemcami i dziś wiadomo, że wynik plebiscytu, jaki ma się odbyć w 1935 r. wypadnie na korzyść Niemiec. Dlatego nie uzasadniona jest zwłoka tych kilku lat; należy Saarę zwrócić Niemcom równocześnie z Nadrenją. W Paryżu zasłaniają się Ligą Narodów, a odnośny paragraf traktatu Wersalskiego jest tak niejasny, że nawet gdyby w Radzie Ligi Niemcy miały stuprocentową pewność, to Rada może powziąć zupełnie inną decyzję.

Dziennik podkreśla, że żaden rząd niemiecki nie może wyrzec się ani kawałka ziemi Saary. Nie może też być porozumienia między Francją a Niemcami bez załatwienia tej sprawy.

Kölnische Ztg. 23.VI poświęca szereg obszer. art. 10-tej rocznicy podpisania trakt. Wersalskiego. Dziennik na czele pisma wymienia straty terytorjalne, materjalne i moralne, poniesione przez Niemcy. W dalszych artykułach omawia dziennik odpowiedzialność za wojnę i widzi dwa zagadnienia, które należy rozwiązać dla utrzymania pokoju: sprawę Saary i sprawę mniejszości narodowych.

POLITYKA ZAGRANICZNA ANGLJI.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Daily Herald 21.VI. Koresp. dypl. pisze, że rząd MacDonalda w dziedzinie polityki zagranicznej ma trzy główne zadania do spełnienia: nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami; załatwienie kwestji reparacyjnej i przeprowadzenie ewakuacji Nadrenji. Jest intencją rządu przeprowadzić te wszystkie sprawy jak można najrychlej. Rząd MacDonalda pragnie również przyjąć „klauzulę opcyjną" i poddać się jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w poważnych sporach międzynarodowych.

The Daily Telegraph 22.VI omawiając w art. wst. stosunek rządu MacDonalda do Sowietów, wyraża wątpliwość w trwałość stosunków anglo-sowieckich i ostrzega MacDonalda przed błędami z roku 1924. Naturalną konsekwencją nawiązania stosunków dyplomatycznych będzie dążenie Sowietów do zawarcia traktatu handlowego. Autor ostrzega przed udzielaniem Sowietom pożyczki. To, co Anglja może najwyżej dać Sowietom, to stworzenie ułatwień kredytowych dla firm prowadzących handel z Rosją. Skoro jednak Moskwa przekona się o tem, to projektowany traktat, do którego dyletanci w polityce zagranicznej przywiązują duże znaczenie, straci swój urok dla rządu sowieckiego.

Autor nie wyobraża sobie, ażeby mogła być znaleziona podstawa do współpracy ekonomicznej wobec braku zaufania z jednej strony, a kapitału z drugiej.

Zaś nawiązanie li tylko stosunków dyplomatycznych będzie czczą formalnością.

Jeżeli nowy rząd pragnie zdobyć laury w polityce zagranicznej, to powinien zająć się zwołaniem konferencji międzynarodowej do uregulowania i zupełnego rozwiązania zagadnienia reparacyjnego.

Le Temps 22.VI zamieszcza art. wst. poświęcony omówieniu działalności wstępnej gabinetu MacDonalda. Dziennik pisze m. in., że uwaga powszechna zwrócona jest przedewszystkiem na akcję zewnętrzno - polityczną gabinetu MacDonalda. Przywódcy Labour Party zdają się liczyć napewno na poparcie liberałów. W tym względzie mogą oni jednak doznać zawodu, gdyż Lloyd George i jego zwolennicy z niecierpliwością wyczekują momentu, w którym sami będą mogli dojść do władzy, a to w razie gdyby obecny rząd Labour Party załamał się, tak jak poprzedni. Z drugiej strony wzburzenie opinji publicznej, wynikłe z powodu art. MacDonalda w sprawie mniejszości jest dostatecznym dowodem, że MacDonald będzie musiał liczyć się z opinją tak w swojej polityce zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Stanowisko ministra spraw zagranicznych — socjalisty, jest zawsze b. drażliwe, ze względu na przeciwieństwo jego dążeń z interesami narodowemi, które mają swoją tradycję. Należy jednak—pisze dzien.—wstrzymać się od przedwczesnych sądów. Jego pierwsza inicjatywa zacieśnienia stosunków ze Stanami Zjednoczonemi i rozwiązania zagadnienia zbrojeń morskich wzbudziła ogromne zainteresowanie i zyskała uznanie opinji angielskiej. Co się tyczy zamierzonego wznowienia stosunków z Sowietami, to jestto sprawa wcale nie tak prosta jak sobie to niektórzy wyobrażają. W Moskwie już powstał niepokój z tego powodu, że MacDonald chce najprzód nawiązać ścisły kontakt ze Stanami Zjedn., zamiast zwrócić się wprzód do Sowietów. Z drugiej strony Moskwa ma zamiar wznowić stosunki z Anglją pod warunkiem otrzymania kredytów, co spotka się z tym samym oporem ze strony konserwatystów i liberałów, jaki miał miejsce w r. 1924 i spowodował wówczas upadek gabinetu MacDonalda. Jak stąd wynika, postulaty Labour Party w dziedzinie polityki zewnętrznej mogą być niebezpieczne dla obecnego rządu robotniczego.

L'Echo de Paris 23.VI zamieszcza kor. z Londynu, omawiającą sprawę przyszłego ukształtowania się stosunków angielsko - sowieckich. Kor. pisze, iż procedura przy nawiązywaniu stosunków z Sowietami będzie następująca: rząd sowiecki zawiadomi rząd moskiewski za pośrednictwem, rządu norweskiego, który zajmuje się interesami Anglji w Moskwie, o intencjach nowego rządu angielskiego, zapewne jednak z tem zastrzeżeniem, że zarówno rząd londyński, jak i rząd moskiewski, wyrzekną się wszelkiej ingerencji w swe sprawy oraz propagandy w obrębie swych państw. Jest również przewidziane przeprowadzenie pertraktacji wstępnych na terytorjum jednego z państw neutralnych np. Niemiec, Włoch lub też Francji.

Hufvudstadsbladet 18.VI zamieszcza artykuł przedstawiciela Labour Party J. M. Kenworthy o programie obecnego rządu angielskiego w zakresie polityki zagranicznej, która zdaniem autora szczególnie zaszkodziła konserwatystom angielskim. Ze względu na swój kierunek wybitnie pokojowy będzie polityka MacDonalda dążyła do opróżnienia Nadrenji. Sprawa odszkodowań będzie załatwiona za obustronnem porozumieniem, ale dopóki Anglja będzie dłużnikiem Ameryki, musi wymagać od swoich dłużników uiszczenia należności. Uznając słuszność Locarna, przeprowadzi je rząd MacDonalda konsekwentnie do końca, traktując Niemcy jak państwo równorzędne, co nie oznacza, żeby Anglja miała rozluźniać stosunek życzliwości do Francji. Robotnicy angielscy są przekonani, że większość narodu francuskiego pragnie ograniczenia zbrojeń, pod których ciężarem cierpią wszystkie narody, prócz tych, którym nie pozwalają na to ograniczenia, narzucone układami pokojowemi. Ważnem zadaniem rządu Labour Party będzie odbudowa wzajemnego zaufania między Anglją a Stanami Zjednoczonemi. Ze swej strony gotowa jest też Anglja wstrzymać zbrojenia morskie. Mylne jest przekonanie, jakoby rząd robotniczy miał podtrzymywać ciągłość polityki zagranicznej Anglji, skoro poprzednie rządy błądziły. Rząd nie będzie nęcił do wojny młodzieży, przez ukrywanie istotnych okropności wojny. Nie będzie więc urządzał propagandy wojennej ani drogich parad wojskowych. Z Rosją nawiąże jak najrychlej stosunki dyplomatyczne, chociaż komunizm w Rosji poniósł klęskę, a Labour Party jest przekonana, że cele ludowe można osiągnąć na drodze parlamentarnej. Jest to jednak rzecz prywatna każdego narodu, a rząd Labour Party nie wtrąca się w sprawy innych narodów jak też nie pozwoli innym wtrącać się w sprawy angielskie. Dlatego też, pomimo niedemokratycznych rządów we Włoszech i Hiszpanji, będzie Anglja utrzymywała z niemi przyjazne stosunki. Rząd będzie dążył do usunięcia łodzi podwodnych, jako środków walki, zarówno jak do wyłączenia gazów trujących i innych chemicznych środków walki.

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA. POLITYKA ZAGRANICZNA ANGLJI.

The New York Herald 20.VI pisze w art. wst. że amerykańska polityka morska zmierza do parytetu przez redukcję zbrojeń. Wychodzi ona z założenia, że potrzeby morskie Ameryki są względne i mogą być zaspokojone przez ograniczenie zbrojeń na całej linji. Konferencja genewska w roku 1927 zakończyła się niepowodzeniem, ponieważ admiralicja brytyjska wprawdzie godziła się na parytet, ale na taki, który pociągał za sobą zwiększenie tonażu krążowników. Prez. Hoover wychodzi z założenia, że redukcja winna przestrzegać zasadę równości. Kongres amerykański zatwierdził budowę 15 krążowników o pojemności 10 tysięcy tonn każdy, ponieważ rokowania w sprawie ograniczenia nie dały pożądanych rezultatów i dlatego parytet amerykański może być osiągnięty tylko przez budowę dodatkowych krążowników. Wobec tego, że nowy gabinet brytyjski daje nadzieje, że parytet będzie do osiągnięcia na podstawie genewskiej propozycji Hoover'a — w Stanach Zjedn. panuje z tego powodu zadowolenie. O ile rokowania nie dadzą pożądanych rezultatów, to Ameryka w każdej chwili może rozpocząć budowę uchwalonych przez kongres krążowników, których koszt wyniesie zaledwie jedną dziesiątą rocznego dochodu państwowego.

The New York Herald 20.VI. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że koła polityczne interpretują mowę ambasadora Dawes'a, wygłoszoną przy wręczaniu dokumentów uwierzytelniających w Londynie, w tym sensie, że jest ona logicznem posunięciem prez. Hoo-

vera w kampanji o redukcję zbrojeń morskich. Następnym krokiem w tej kampanji będzie ujawnienie przez Anglję i Stany Zjednoczone ich „technicznego miernika“. Mowa amb. Dawes‘a w łączności z mową MacDonalda ujawnia dążenie do pożądanego rozwiązania problematu morskiego za pośrednictwem Ligi Narodów. Przypuszczają, że naturalnem forum dla rozwiązania tego problematu będzie Przygotowawcza Komisja Rozbrojeniowa Ligi Narodów. Wg. opinji kół politycznych, prez. Hoover spodziewa się, iż następne posunięcie uczyni Anglja w formie przyjęcia przez MacDonalda zaproszenia do Waszyngtonu.

W kołach rządowych śledzą bacznie sposób reagowania zagranicy na oświadczenie Dawes‘a, ponieważ wiele zależy — jak przypuszczają — od przyjęcia go przez Tokio, Rzym i Paryż.

Prez. Hoover otrzymał poufny raport od amb. Dawes‘a o jego rozmowach w Forres. Przypuszczają, że znana jest już decyzja MacDonalda co do jego wizyty w Waszyngtonie. Koła oficjalne przyjęły z zadowoleniem propozycję Dawes‘a, że pakt morski powinien być zawarty przez osoby cywilne, a nie przez ekspertów morskich. Istnieje przypuszczenie, że premjer MacDonald i amb. Dawes posunęli naprzód sprawę porozumienia w kwestjach morskich, głównie w sprawie krążowników, którą obie strony będą chciały załatwić przed konferencją waszyngtońską, wyznaczoną na rok 1931.

The Chicago Daily Tribune 21.VI. **John Steele, koresp. z Londynu pisze, iż przyszłe rokowania w sprawie rozbrojenia rozpoczęte będą przez Waszyngton w ciągu dwóch dni. Jaką przybiorą formę, trudno narazie określić, lecz prawdopodobnie prez. Hoover wskaże sposób i technikę prowadzenia rokowań. Mało jest** prawdopodobne, by premjer MacDonald mógł przybyć wcześniej do Waszyngtonu niż na jesieni. Chce on wybrać jak najbardziej odpowiedni czas dla swej wizyty, chodzi mu bowiem o wywarcie dodatniego wpływu na postęp rokowań.

The Morning Post 20.VI. Koresp. z Waszyngtonu pisze, iż panuje tam wrażenie, że konferencja w sprawach morskich zapowiedziana w mowach Dawesa i MacDonalda, nie odbędzie się ani w Waszyngtonie, ani też gdzieindziej w najbliższej przyszłości. W kołach oficjalnych uważają, że Przygotowawcza Komisja Rozbrojeniowa Ligi Narodów, która zbiera się na jesieni jest najlepszym mechanizmem przy pomocy którego sprawy te mogą być załatwione. Istnieje jednomyślność co do tego, że uzgadnianie „miernika“ przez ekspertów będzie długie i mozolne.

Departament Marynarki woli, by konferencja odbyła się w Europie, bowiem jeśli będzie odbywała się w Waszyntognie, to opinja publiczna może wywrzeć presję na zwolenników wielkiej marynarki, by ci poczynili większe ustępstwa. Pozatem Departament Stanu nie chce stwarzać pozorów, że tworzy się blok anglo-saski z zamiarem narucania swej woli reszcie świata.

The Daily Telegraph 22.VI. Koresp. z New Yorku pisze, iż utrzymuje się tam opinja, że za jakieś trzy, cztery miesiące zbierze się konferencja do redukcji zbrojeń morskich, w której wezmą udział Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja, a możliwe że i Francja i Włochy.

Zapewnienie ze strony Japonji, otrzymane przez ambasadę amerykańską w Tokio, że rząd japoński udzieli poparcia Ameryce na konferencji, zdecydowało prez. Hoovera do wydania instrukcji ekspertom morskim, by zakończyli studja nad wypracowaniem „technicznego miernika“ dla flot wojennych.

Wobec tego, że dwie poprzednie konferencje morskie były zwołane przez Amerykę, istnieje tendencja, by przyszła konferencja była zwołana przez Anglję, która w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonemi i Japonją zaprosiłaby inne mocarstwa morskie wraz z Francją i Włochami do wzięcia udziału wczesną jesienią w ogólnej dyskusji. **Nie należy zapominać—pisze koresp. — że Przygotowawcza Komisja Rozbrojeniowa Ligi Narodów, której Stany Zjednoczone są członkiem, stanowi mechanizm, który może być wykorzystany do realnych wysiłków w kierunku redukcji zbrojeń morskich i że na mechanizmie tym można polegać dopóty, dopóki rokowania nie wejdą w dalsze stadjum rozwoju.**

Aftenposten 18.VI twierdzi, że Hoover jeszcze przed objęciem swego urzędu dążył do rozbrojenia, na którego czele miałyby kroczyć Stany Zjednoczone. Obecnie wyznaczył do tego zadania gen. Dawes‘a, mającego już wiele zasług w pracach pokojowych; miał on rozpocząć odpowiednie rokowania z Anglją jeszcze za rządu konserwatystów. Obecna więc wizyta Dawesa u MacDonalda jest tylko dalszym ciągiem prac uprzednio zapoczątkowanych, a mających wiele widoków powodzenia ze względu na energję i dobrą wolę pod tym względem Hoovera oraz sympatje, jakiemi się cieszy Dawes w Anglji.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Ceskoslovenská Republika 22.VI w art. wstępnym pisze, że min. Benesz w przemówieniu na Komisji Zagranicznej parlamentu stwierdził istnienie dwóch rodzajów państw co do ochrony mniejszości narodowych i dwie kategorje tych mniejszości. Czechosłowacja wzięła na siebie zobowiązania traktatowe co do ochrony mniejszości narod. i wypełnia je, podczas gdy są państwa, które tych zobowiązań nie posiadają, a ciągle jednak podnoszą sprawy mniejszości innych państw.

Dziennik podkreśla, że znamienne stanowisko w tej sprawie zajmuje socjaldemokracja niemiecka; stanowisko to nie różni się od stanowiska nacjonalistów niemieckich. Przed wojną światową głosiła ona asymilację mniejszości czeskiej w Austrji, jakoby dlatego, że jest gospodarczo słaba. Jeżeli zaś obecnie łużyccy Serbowie w Niemczech domagają się choćby tylko części tych praw, jakie posiadają mniejszości narodowe w republice czechosłowackiej, odpowiedzią na to jest tylko drwiący uśmiech.

Podobne ustosunkowanie się pewnych państw do mniejszości narodowych w żadnym wypadku nie może być tolerowane w przyszłości.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54. tel. 15-56 i 242-40 **Drukowane na prawach rękopisu.**